

Schronienie w Buddzie

Bhikkhu Bodhi

Pierwszą rzeczą jaką robimy wchodząc na buddyjską ścieżkę, jest przyjęcie schronienia w Trzech Klejnotach; pierwszym klejnotem w którym znajdujemy schronienie jest Buddha — Przebudzony. To zdarzenie jest początkiem nowego etapu w naszym życiu, dlatego warto czasem poświęcić chwilę i rozważyć jego wielkie znaczenie. Zbyt często bowiem jesteśmy skłonni uważać, że uczyniliśmy pierwsze kroki na ścieżce — tak oczywiście jest, ale pod warunkiem, że od czasu do czasu naprawdę uczciwie i głęboko rozważymy dokąd zaszliśmy i czy nasze działania rzeczywiście kierują nas do obranego celu.

Przyjęcie schronienia w Buddzie nie jest pojedynczym aktem, zdarzeniem, które ma miejsce raz i już się kończy. To jest, lub też powinien być, ciągle ewoluujący proces, który dojrzewa wraz z naszą praktyką i rozumieniem Dharmy. Przyjęcia schronienia nie powoduje, że natychmiast posiadziemy pełne zrozumienie niebezpieczeństw, które czynią schronienie niezbędnym, nie pojmujemy też w pełni celu ku któremu dążymy; zrozumienie tych rzeczy rośnie z czasem. Jednakże aby nasze powodowane szczerymi intencjami przyjmowanie schronienia dało jak najlepszy efekt, powinniśmy podjąć najwyższy wysiłek, by najdokładniej i najgłębiej pojąć czym jest to, co obraliśmy jako podstawę naszego wyzwolenia.

A więc na początku, gdy przyjmujemy schronienie w Buddzie najważniejsze jest jasne uświadomienie sobie kim jest Buddha i w jaki sposób daje nam schronienie. Jeśli tego zrozumienia zabraknie, nasze pojmowanie istoty schronienia w Buddzie może łatwo ulec skażeniu błędnymi poglądami. Możemy bowiem przypisać Przebudzonemu status, jakiego on sam nigdy sobie nie przypisywał, tzn. uznać go za boga, za emanację Absolutu lub zbawiciela. Możemy również pomniejszyć znaczenie, które właściwie przynależy Buddzie, uznając go za dobrotliwego, łaskawego mędrca, nadzwyczajnie przenikliwego azjatyckiego filozofa czy też mistrza technik medytacyjnych.

Właściwy pogląd na naturę Buddy odnajdziemy w słowach, którymi on sam siebie określał: Całkowicie Samooswiecony (*samma sambuddha*). Jest samooswiecony ponieważ samodzielnie, bez nauczyciela czy przewodnika, przebudził się ku zasadniczym prawdom o istnieniu. Jest całkowicie oświecony, ponieważ posiadał pełne zrozumienie tych prawd, ich każdą formę i wszystko co z nich wynika. I będąc Buddhą nie zachował tego zrozumienia wyłącznie dla siebie, lecz dzielił się nim z ludźmi. Dzięki jego nauczaniu inni mogli przebudzić się z długiego snu ignorancji i osiągnąć owoce wyzwolenia.

Przyjmowanie schronienia w Buddzie ma swoje korzenie w historycznej postaci pustelnika Gautamy pochodzącego z klanu Siakjów, który żył i nauczał w Dolinie Gangesu w piątym wieku przed naszą erą. Gdy przyjmujemy schronienie w Buddzie polegamy na

tej historycznej postaci i na wskazówkach, które Gautama pozostawił. Istotne, by to właśnie zaakcentować, w świetle modnych pojęć o schronieniu, w których Buddha pełni rolę „umysłu Buddy który jest w nas”, czy też „uniwersalnej zasady oświecenia”. Te idee, jeśli nie zostaną sprawdzone, mogą doprowadzić do przekonania, że cokolwiek zrodzi się z naszych wyobrażeń można uznać za prawdziwą Dhammę. Dla kontrastu buddyjska tradycja obstaje przy poglądzie, że gdy przyjmujemy schronienie w Buddzie, oddajemy się przewodnictwu kogoś, kto jest wyraźnie różny od nas samych, kogoś tak wielkiego, że niemożliwego do ogarnięcia.

Lecz jeśli będziemy polegać na ascecie Gautamie jako naszym schronieniu, nie będziemy pojmować go wyłącznie jako konkretnego człowieka, przenikliwego i rozsądnego mędrca. Będziemy traktować go właśnie jako Buddhę. To Stan Buddy — osiągnięta przez ascetę Gautamę doskonałość wszystkich cech, która przysłała wraz z doskonałym oświeceniem czyni z niego schronienie. W każdej kosmicznej epoce Buddha jest tym, który pierwszy przecina więzy ignorancji oplatające cały świat i na nowo odkrywa zapomnianą ścieżkę do Nibbany, wolności od cierpienia. On jest pionierem, na nowo wytycza ścieżkę i mówi o niej. Dzięki temu inni, krocząc nią, mogą wyzbyć się ignorancji, osiągnąć prawdziwą mądrość i uwolnić się od wciąż powtarzających się narodzin i śmierci.

Aby schronienie w Buddzie było szczere, musi towarzyszyć mu przekonanie, że Buddha jest nieporównywalny z nikim innym, że jest niezrównany i nieprześcigniony. Precyzując, historyczny Buddha nie jest wyjątkowy, gdyż w przeszłych epokach także byli Doskonałe Oświeceni, również w przyszłych epokach pojawią się przebudzeni. Ale nie jest możliwe by w jednym świecie pojawił się Buddha, w czasie gdy nauczanie innego wciąż jest znane. Więc z historycznego punktu widzenia uzasadnione jest, że Buddha jest wyjątkowym nauczycielem, nieporównywalnym z żadnym innym znanym ludzkości. To gotowość aby uznać Buddhę za „nieprześcignionego przewodnika osób [gotowych podjąć praktykę], nauczyciela bogów i ludzi” jest oznaką autentycznego przyjęcia schronienia w Buddzie.

Buddha ofiarowuje nam schronienie nauczając Dhammy. Dharma, w której również znajdujemy schronienie, mówi o tym prawdziwym, rzeczywistym i ostatecznym schronieniu, jakim jest Nibbana, określana jako „coś nieśmiertelnego, wolnego od lgnięcia, stan bez bólu, pozbawiony splamień”. Dharma mówi o ostatecznym celu, o ścieżce, która ku niemu wiedzie oraz przedstawia ogół nauk dotyczących praktyki na ścieżce, w ten sposób dając nam schronienie. Chociaż Buddha jest naszym schronieniem, nie ma możliwości, aby zapewnić nam uwolnienie siłą woli. Podążanie ścieżką jest naszym, jego uczniów, indywidualnym wysiłkiem.

Kiedy przyjmujemy schronienie w Buddzie, jest właściwe gdy pojawia się wiara i zaufanie. Wiara jest niezbędna, ponieważ wrodzone rozumienie świata i samych siebie jest bardzo różne od tego, czego naucza Buddha. Dlatego próba akceptacji tych nauk może zrodzić wewnętrzny sprzeciw, budzić bunt przeciwko zmianom, które muszą się dokonać gdy wchodzimy na ścieżkę. Ale jeśli pokładamy wiarę w Buddzie, to otworzymy się na jego przewodnictwo. Przyjmując w nim schronienie pokazujemy, że jesteśmy w pełni gotowi uprzytomnić sobie, że nasza wrodzona chęć do samouwielbienia i chwytania są prawdziwą przyczyną naszego cierpienia. I jesteśmy także gotowi zaakceptować jego pouczenia, że

aby stać się wolnym od cierpienia te skłonności muszą zostać opanowane i ostatecznie wyeliminowane.

Schronienie w Buddzie oznacza także zaufanie mu. Zaczynamy ufać Buddzie, gdy poważamy i uświadomimy sobie jego wielkie cnoty i doskonałe nauczanie; wzrasta ono dzięki podjęciu praktyki Dharmy. Być może początkowo nasze zaufanie wobec Buddy będzie niepewne, targane przez wątpliwości i dylematy. Ale gdy zaczniemy praktykować ścieżkę przez niego nauczaną odkryjemy, że nasze skalania stopniowo pomniejszają się, korzystne cechy polepszają, a wraz z tym przychodzi większe poczucie wolności, spokoju i radości. Te doświadczenia utwierdzą nasze początkowo chwiejne zaufanie i pozwolą zrobić kilka kolejnych kroków naprzód. Wtedy wreszcie dostrzeżemy prawdziwość Dharmy, a schronienie w Buddzie stanie się niewzruszone. I wówczas zaufanie przerodzi się w przekonanie, przekonanie, że Błogosławiony jest „nauczycielem, głosicielem, przynoszącym dobro, dającym Nieśmiertelność, panem Dharmy, Tathagatą”.

Dodatkowe informacje:

Tekst do bezpłatnego rozpowszechniania. Możesz wydrukować kopie tego tekstu na własny użytek. Możesz przeformatować ten dokument i w tak zmienionej formie rozprowadzać na komputerach lub w sieciach komputerowych, pod warunkiem, że dostęp oraz dalsza dystrybucja pozostaną bezpłatne. W każdym innym wypadku zastrzega się wszelkie prawa.

Oryginał można znaleźć na stronie: http://www.beyondthenet.net/bps/bps_main.htm

Źródło: 21. numer Buddhist Publication Society Newsletter (Lato 1992) Copyright © 1992

Tłumaczenie: Wojciech Muła